

W ostatnie sobotnie popołudnie ryk motorów przerwał ciszę naszego miasteczka , ogłaszając tym samym ,że rozpoczęło się kolejne biesiadowanie. Tegoroczna biesiada to „Biesiada świętego Krzysztofa” czyli patrona kierowców . Po honorowym przejeździe po ulicach naszego miasta członków stowarzyszenia „Płonące Wały” z Krajenki a także naszych motocyklistów grupa ta podjechała pod scenę , gdzie każdy z nas mógł obejrzeć „ motorowe cacka”, dowiedzieć się wielu ciekawostek technicznych od właścicieli pojazdów tym bardziej, że w grupie tej znalazł się pojazd z 1965 roku-motorower marki: Żak. Dorośli oglądali motory a w tym czasie dzieci bawiły się z claunem. Dorosłych i dzieci połączył występ Pani Halinki Benedykt, która zaśpiewała dla wszystkich. W jej repertuarze znalazły się zarówno piosenki przeznaczone dla maluchów jak i utwory dla dorosłych. Połączyła to wspólną zabawę. Na zakończenie zaśpiewała dla solenizantów czyli wszystkich Krzysztofów ale tylko czterech panów odważyło się wejść na scenę i zatańczyć wspólnie z wykonawczynią. Kolejnym wykonawcą ,który pojawił się tego wieczoru na scenie był śląski satyryk, występujący min. w „Świętej wojnie”- Grzegorz Stasiak. Zanim pojawił się na scenie już podbił serca naszych mieszkańców swoim serdecznym uśmiechem i rozmowami z uczestnikami imprezy. Na zakończenie występu każdy kto chciał mógł zdobyć jego autograf .Po występie nadszedł czas na zabawę. Do tańca przygrywał zespół „Koncert „ z Osieka. Całość poprowadził Pan Jan Margowski .Wszyscy bawili się do późnych godzin nocnych.